



Z Ewangelii św. Mateusza

E Jezus powiedział tłumom taką przypowieść: "Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili.

Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?" Odpowiedzieli Mu: "Tak jest".

A On rzekł do nich: "Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare". †

Mt 13, 44-52

Skarb wart ryzyka

Trudno dziś znaleźć człowieka pochłoniętego bez reszty pasją poszukiwania rzeczy cennych. Po prostu ludzie w większości pochłonięci są troską o rzeczy codzienne, niezbędne do życia i niewielu stać na kolekcjonowanie kosztowności. W Ewangelii jednak nie chodzi o perły czy skarby. Pan Jezus uczy, że człowiek w życiu musi mieć jasno określony cel i umieć dokonywać wyboru według ustanowionej przez siebie skali wartości. Dobrze, gdy ta skala opiera się na prawdzie i uwzględnia Boże plany wobec człowieka. Wówczas nie może być pomyłki – warto wszystko zaryzykować, aby jeszcze więcej zyskać. W chrześcijaństwie nie może być pomyłki ani rozczarowania.

I jeszcze jedno: uczeń Królestwa Niebieskiego może mieć pewność, że przez swą wierność Ewangelii kontynuuje historię o korzeniach sięgających zamierzonych czasów. A także uczestniczy w pomnażaniu mądrości otwierającej drzwi wieczności.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz